

---

**Wystąpienia i oświadczenia  
senatorów  
przekazane do publikacji,  
nie wygłoszone  
podczas 36. posiedzenia Senatu**



---

**Wystąpienie**  
**senatora Jerzego Derkacza**  
**w debacie nad projektem ustawy o zmianie ustawy**  
**o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego**  
**w razie choroby i macierzyństwa**  
**oraz o zmianie ustawy „Kodeks pracy”**

W dniu 2 grudnia 1994 r. Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz o zmianie ustawy „Kodeks pracy”.

Zmiany dokonane wspomnianą ustawą dotyczą zasiłku chorobowego, świadczenia rehabilitacyjnego i zasiłków: wyrównawczego, macierzyńskiego, opiekuńczego oraz pogrzebowego.

Analiza treści ustawy wskazuje, że największym zakresem zmian został objęty zasiłek chorobowy. Zasadnicza zmiana dotyczy zaś zasad finansowania zasiłków chorobowych. Pracodawca będzie bowiem wypłacał pracownikowi wynagrodzenie za pierwsze 35 dni choroby tego pracownika. Dopiero począwszy od 36. dnia choroby wypłacany będzie zasiłek ze środków funduszu ubezpieczeń społecznych. Powyższe zmiany są wyrazem dążenia do równego traktowania pracowników sektora publicznego i prywatnego. Obecnie zasiłki chorobowe wypłacane są bowiem pracownikom sektora publicznego ze środków zakładu pracy, a pozostałym – ze środków Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zmiany te wpłyną również na ograniczenie wydatków z ZUS na zasiłki chorobowe. Rozmiar tych zasiłków – ze względu na rozwój sektora prywatnego – zwiększył się znacznie.

Istotną zmianą jest także ustalenie wysokości świadczeń za czas niezdolności do pracy z powodu choroby na poziomie 80% wynagrodzenia i uniezależnienie ich od stażu pracy.

Od powyższych reguł ustawa dopuszcza odstępstwa. Zbiorowe układy pracy mogą ustalać wyższe wynagrodzenie za czas choroby. Wyższe, tj. 100% wynagrodzenie będzie też przysługiwało, jeżeli niezdolność do pracy powstała wskutek wypadku przy pracy, w drodze do pracy lub z pracy, choroby zawodowej i choroby w okresie ciąży.

Zauważyć trzeba, że podstawowe rozwiązanie przewidujące wysokość zasiłku chorobowego na poziomie 80% wynagrodzenia, stanowiącego podstawę wymiaru zasiłku, jest dyskusyjne.

W dyskusji nad tym unormowaniem trafnie jednak zwrócono uwagę na nadużywanie obowiązującej regulacji, szczególnie jeżeli chodzi o przypadki krótkotrwałych chorób. Wiążącą jest tu też ocena, że za okres choroby zarobek nie powinien być mimo wszystko równy jak za czas normalnej pracy.

Jeżeli zaś chodzi o zmiany dotyczące pozostałych, wspomnianych na wstępie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, to mają one głównie charakter porządkujący.

Nie budzą zastrzeżeń podstawowe założenia leżące u podstaw rozważanej ustawy, a mianowicie:

- dążenie do usunięcia nieuzasadnionych różnicowań dotyczących pracowników sektora publicznego i prywatnego;
- ograniczenie finansowania przez ZUS absencji chorobowej;
- uporządkowanie i ujednoczenie regulacji zasiłkowej, szczególnie z uwzględnieniem zasady, że jednakowej składce powinien odpowiadać jednakowy poziom świadczeń;
- podzielenie skutków ryzyka choroby pracownika między pracodawcę i ZUS.

Wspomniane zmiany zasługują na poparcie. Zmierzają one bowiem do dostosowania rozwiązań zasiłkowych do istniejących i zachodzących zmian społeczno-gospodarczych. Wyraźnie trzeba podnieść, że temu celowi odpowiada też regulacja przewidująca, iż w okresie od 1 marca 1995 r. do 31 grudnia 1995 r. w zakładach pracy zatrudniających do 5 pracowników, pracownicy nie zachowują prawa do wynagrodzenia, o którym mowa w art. 92 kodeksu pracy. Natomiast za okres niezdolności do pracy z powodu choroby lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną przysługuje im zasiłek chorobowy. Wydaje się jednak, że powyższa ochrona małych, rozpoczynających swoją działalność zakładów ma za krótką perspektywę czasową. Stąd w okresie do 31 grudnia 1995 r. muszą zostać opracowane wszechstronne zasady popierania, rozwoju i ochrony małej przedsiębiorczości. Chodzi o to, aby w przyszłości małe zakłady nie były narażone na sytuację, że obciążenia z tytułu utrzymywania finansowego chorych pracowników będą powodowały upadek tych zakładów.

# Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Kurczuka

Uchwała nr 51/94/II  
Krajowej Rady Sądownictwa  
z dnia 14 grudnia 1994 r.  
w sprawie ustawy o kształtowaniu środków na wynagrodzenia  
w państwowej sferze budżetowej

Krajowa Rada Sądownictwa zwraca się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – w wypadku podjęcia decyzji odmawiającej podpisania ustawy, z dnia 2 grudnia 1994 r., o kształtowaniu środków na wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw – o zakwestionowanie jako niekonstytucyjnych art. 2 ust. 2 oraz art. 14 i 15 tej ustawy.

1. Uchylenie przez art. 14 i 15 omawianej ustawy zawartych w ustawie o Sądzie Najwyższym i w ustawie o ustroju sądów powszechnych przepisów, określających wynagrodzenie sędziów, w sposób odwołujący się do procesów obiektywnych, a mianowicie zarobków kształtujących się w tak zwanej sferze produkcji materialnej – obecnie jest to sektor przedsiębiorstw – i uzależnienie tych wynagrodzeń od decyzji rządu, rażąco narusza zasadę trójpodziału władzy i niezależność sądów od organów administracji państwowej. Wskutek tego nowe uregulowania są sprzeczne z art. 1 ustawy konstytucyjnej, z dnia 17 października 1993 r., oraz utrzymanym w mocy art. 62 konstytucji z 1952 r.

Te same zarzuty należy postawić art. 2 ust. 2 cytowanej na wstępie ustawy, który wprowadzie niekonsekwentnie, ale jednak wyłącza kształtowanie wynagrodzeń pracowników Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego i Naczelnego Sądu Administracyjnego z budżetu przygotowywanego przez ministra finansów i oddaje decyzję w tej sprawie w ręce parlamentu, ale nie obejmuje tą regulacją sądów powszechnych i sądów wojskowych. W ten sposób oddaje się w ręce władzy wykonawczej istotny instrument „karania” lub „nagradzania” organów wymiaru sprawiedliwości. Należy przy tym powiedzieć, że dochody wpływające do skarbu państwa w wyniku orzecznictwa sądów znacznie przekraczają wydatki ponoszone na utrzymanie sądownictwa, czyli sędziów, aparatu pomocniczego, jak również na eksploatację budynków i inne opłaty związane z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości.

2. Polskie sądownictwo przeżywa głęboki kryzys, sędziowie, i to ci dobrze przygotowani zawodowo, wręcz masowo odchodzą do innych zawodów prawniczych. W dużych miastach większość aplikantów po egzaminie sędziowskim rezygnuje z pracy w wymiarze sprawiedliwości, a wielu z tych, którzy wyrazili zgodę na pracę w sądzie, następnie odmawia przyjęcia aktów nominacyjnych lub rezygnuje z pracy w kilka tygodni po nominacji na asesorów sądowych. Na skutek braku kadry sędziowskiej, dochodzi do długich okresów oczekiwania na wyznaczenie rozprawy po wpłynięciu do sądu aktu oskarżenia, co powoduje z jednej strony poczucie bezkarności, a z drugiej przetrzymywanie oskarżonych w aresztach. Skutkiem tego jest także hamowanie procesów gospodarczych w wyniku opieszałości w dokonywaniu wpisów do ksiąg wieczystych, rejestrów sądowych, rozstrzygania sporów między przedsiębiorstwami, braku ochrony interesów obywateli, którzy nie mogą doczekać się ustalenia lub ukształtowania ich praw w procesach cywilnych.

Krajowa Rada Sądownictwa wielokrotnie w swych uchwałach ostrzegala o tym zjawisku i jego konsekwencjach. Odbyły się spotkania z marszałkami Sejmu i Senatu oraz premierem. Informujemy też o takim stanie rzeczy opinię publiczną za pośrednictwem środków masowego przekazu.

Tymczasem uchwalona ostatnio ustawa stanowi wyraz braku zainteresowania budową silnego, niezależnego sądownictwa oraz podważa wiarygodność konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego, której nie można zrealizować bez sprawnego sądownictwa, stojącego na straży przestrzegania prawa, konkretyzującego ogólną normę w orzeczeniu rozstrzygającym o prawach i obowiązkach.

3. Zgodnie z zaleceniami różnych gremiów Rady Europy, uposażenie sędziów nie powinno być kształtowane w sposób dowolny, zmienny, nie odpowiadający wielkiej odpowiedzialności, jaka spoczywa na sędziach. Należą oni do tych nielicznych grup zawodowych, którym nie wolno podejmować dodatkowego zatrudnienia. Stałe, relatywne obniżanie się ich uposażeń jest sprzeczne z praktyką wielu

---

państw demokratycznych, nawet ubogich, które konstytucyjnie określają wynagrodzenia sędziów i sytuują je w grupie najwyżej opłacanych stanowisk w państwie.

W Polsce brak zrozumienia dla takich uregulowań. Wynika to z dotychczasowego lekceważenia lub wprost niedostrzegania sądów jako trzeciej władzy odgrywającej może największą rolę w stabilizowaniu stosunków społecznych i obronie demokratycznego ustroju państwa. Nie rozumie się, że właściwe uposażenie sędziów to istotny element niezawisłości sędziowskiej.

Niezależność sądów została przez ustawę z dnia 2 grudnia bieżącego roku naruszona. Krajowa Rada Sądownictwa zwraca się do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o jej ochronę.

Przewodniczący  
Krajowej Rady Sądownictwa  
prof. dr hab. Adam Strzembosz

## Oświadczenie złożone przez senatora Jana Sęka

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Niniejsze oświadczenie składam na ręce Prezesa Rady Ministrów. Proszę, Panie Premierze, by wpłynął pan na udzielenie odpowiedzi na moje pismo, z dnia 14 lipca 1994 r., skierowane do Pana Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

Oto treść pisma:

Warszawa, dnia 14 lipca 1994 r.

Pan  
Andrzej Olechowski  
Minister Spraw Zagranicznych  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Ministrze!

Senacka Komisja Spraw Emigracji i Polaków za Granicą, kierując się troską o los polskiego dziedzictwa kulturalnego, a szczególnie spuścizny artystycznej Polaków tworzących poza krajem, zwraca się do Pana z gorącą prośbą o interwencję w następującej sprawie.

Artysta malarz i grafik Zygmunt Grocholski, mieszkający przez wiele lat w Buenos Aires, stworzył tam unikalne dzieła graficzne, zaliczane przez środowiska twórcze do bardziej oryginalnych w Ameryce Łacińskiej. Twórca po latach tułaczki postanowił na starość zamieszkać w kraju. Zmarł jednak po przyjeździe do Polski w 1989 r. W tym samym roku, we wrześniu, z inicjatywy polskiej placówki dyplomatycznej w Buenos Aires, ambasadora RP Janusza Balewskiego i konsula generalnego Stefana Remisza, zbiory Zygmunta Grocholskiego zostały wyekspediowane do kraju na adres Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W listopadzie tego roku 7 skrzyń zawierających zawinięte w rulony grafiki, obrazy oraz rzeczy osobiste artysty, zostały złożone w magazynach MSW na Służewcu.

Dorobek twórczy Zygmunta Grocholskiego, przesłany do Polski zgodnie z jego wolą, przeznaczony był dla polskich muzeów: Muzeum Sztuki Współczesnej w Łodzi, Muzeum Narodowego we Wrocławiu, Muzeum imienia Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Muzeum Narodowego w Krakowie, Towarzystwa Przyjaciół Sztuki Polskiej w Krakowie oraz Muzeum Historycznego w Warszawie.

Opiekująca się artystą w ostatnich miesiącach jego życia była kustosz miasta stołecznego Warszawy, pani Emilia Borecka, inicjatorka powrotu Zygmunta Grocholskiego do Polski, odebrała z magazynów MSW na Służewcu jeden obraz, przeznaczony dla Muzeum Historycznego w Warszawie. Pozostałe obrazy i grafiki nigdy nie zostały oddane do muzeów.

Interwencje pani kustosz Emilii Boreckiej w 1992 r., w sprawie losu pozostawionych w magazynie MSZ grafik i obrazów Zygmunta Grocholskiego, przesyłane kilkakrotnie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, konkretnie do Wydziału Konsularnego i Wychodźstwa, nie przyniosły żadnego rezultatu. Wobec licznych zmian personalnych służb dyplomatycznych nie sposób było ustalić, kto odpowiada za pozostawiony w magazynie MSZ dorobek wybitnego artysty. Pismem podpisanym przez dyrektora Departamentu Konsularnego i Wychodźstwa, pana Tomasza Lisa, skierowanym do pani Emilii Boreckiej, MSZ stwierdził, że skrzyń z dziełami Zygmunta Grocholskiego w magazynach MSZ nie ma.

Po latach, widząc bezradność starań emerytowanej dziś kustosz, pani Emilii Boreckiej, o odnalezienie zagubionych w kraju grafik i obrazów Zygmunta Grocholskiego, w tej samej sprawie zwrócił się do mnie zasłużony działacz Polonii w Argentynie, pan Andrzej Grabia Jalbrzykowski.

W tej sytuacji zwróciłem się o wyjaśnienie do pani Emilii Boreckiej. Pani Wanda Witter, sekretarz senackiej Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą, kilkakrotnie rozmawiała z panią kustosz i poznała wszystkie meandry omawianej problematyki.

---

Sądzę, że przyszedł czas na wyjaśnienie zawilości w sprawie przechowywania w magazynach MSZ dorobku Zygmunta Grocholskiego. Wartość artystyczna i materialna kolekcji tak wielkiego artysty, jednego zresztą z nielicznych przyjaciół Witolda Gombrowicza w Buenos Aires, jest zbyt cenna i ważna dla kultury polskiej, by odłożyć ją *ad acta*.

Licząc na osobiste zaangażowanie Pana Ministra w rozwikłanie sprawy, łączę wyrazy szacunku i poważania

Przewodniczący Komisji  
dr Jan Sęk  
Senator RP

Wysoka Izbo!

Kończy się stary rok 1994, czas na remanenty tak w magazynach MSZ, jak i foliach senackiej Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą. Zachodzi też pilna potrzeba poinformowania naszych rodaków w Argentynie o aktualnym stanie poszukiwań skrzyń i kufrów przesłanych przed laty do kraju. Tymczasem nie wiemy w dalszym ciągu, czy spuścizna po malarzu Zigmuncie Grocholskim dotarła w całości lub części do wskazanych przez artystę muzeów.

Z uwagi na wyjątkową wartość kolekcji byłbym wdzięczny Panu Premierowi za doprowadzenie do ostatecznego wyjaśnienia sprawy i spowodowanie, by poinformowano o tym Komisję Spraw Emigracji i Polaków za Granicą.

dr Jan Sęk  
Senator RP